

Prezent dla górników – harmonogram likwidacji kopalń

5 grudnia 2021

Wczoraj w dniu św. Barbary z Nikomedii w Polsce odbyło się tradycyjne święto górnicze. Do pracowników kopalń popłynęły życzenia od polityków, którzy zapewniają pracowników branży, że nie powinni się obawiać o przyszłość w kontekście zapowiadanych transformacji energetycznych.



Przedwczoraj prezydent Andrzej Duda wziął udział w uroczystej akademii z okazji Dnia Świętej Barbary. Podczas przemówienia podziękował za rozwój polskiej energetyki i budowanie bezpieczeństwa energetycznego. Podkreślił, że odejście od węgla, którego wymaga UE, musi zostać przeprowadzone w sposób mądry i bezpieczny. Dodał, że obowiązkiem państwa polskiego jest to, żeby transformacja przebiegła w sprawiedliwy sposób.

„Dziękuję za pracę dla Rzeczypospolitej. Wielkie zmiany przed nami, ale jestem przekonany, że im podołamy. Niech święta Barbara ma w swojej opiece tych, którzy służą w polskim górnictwie i gazownictwie” – zaznaczył Andrzej Duda. „Jeżeli mamy odejść od węgla, musimy zrobić to w sposób mądry i bezpieczny dla naszego społeczeństwa. Mam nadzieję, że nie tylko obecne władze ze mną na czele, ale i przyszłe będą tak realizować zadanie transformacji energetycznej, aby była to sprawiedliwa transformacja: będzie chroniony człowiek, poziom jego życia i praca. To obowiązek polskiego państwa” – mówił prezydent.

Za codzienną pracę podziękował górnikom również premier Mateusz Morawiecki i minister aktywów państwowych Jacek Sasin. Wyrazy uznania przekazał szereg polityków bez względu na barwy partyjne. Jak podkreśliła Lewica, polska energetyka powinna

przejsć zieloną transformację. „Nic nie odbędzie się na zasadzie rewolucji, ale ewolucji i nie zostawi górników samym sobie!” – dodano.



Nie wszyscy jednak widzą powody do radości. Internauci dzielą się w mediach społecznościowych opiniami na temat przyszłości górnictwa i nadchodzących zmian, wskazując, że mimo zapewnień rządu przyszłość branży wcale nie wygląda tak kolorowo, a władze robią dobrą minę do złej gry. Niektórzy z internautów twierdzą, że za planem likwidacji polskich kopalń nie stoi zielona transformacja, a Berlin.

Przed Barbórką media skupiły się na raporcie ministerstwa aktywów państwowych. Z danych resortu aktywów państwowych wynika, że kontrolowane przez Skarb Państwa spółki węglowe w ciągu trzech kwartałów tego roku przyniosły blisko 2,3 mld zł straty netto. „Do każdej tony sprzedanego węgla kopalnie węgla kamiennego dopłacały w tym okresie średnio 44,61 zł” – pisze „Business Insider”. Zwrócono uwagę też na poziom zatrudnienia. „Pod koniec września 2021 r. w spółkach węglowych pracowało niemal 77,9 tys. osób, co oznacza zmniejszenie zatrudnienia w odniesieniu do końca 2020 r. o około 2 tys. osób” – czytamy w materiale.

Biorąc pod uwagę ogólnodostępne dane można ocenić, że krajowa energetyka zużyła w tym roku prawie 6 mln ton węgla więcej niż w 2021 roku, a ceny na rynku międzynarodowym osiągnęły najwyższy poziom od lat. „Kopalnie nie mają problemów ze zbytem węgla, wciąż jednak górnictwo – jako całość – przynosi straty” – podkreślono.

Pod koniec maja podpisano umowę społeczną dotyczącą m.in. zasad i tempa wygaszania śląskich kopalń. Uzgodniono, że będą one zamykane stopniowo, a ostatnia tona węgla wyjedzie na powierzchnię w 2049 roku.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)